

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania A. L.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem T. P. , R. Sp. z o.o. w W.
o odpowiedzialność członka zarządu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28
maja 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 8 stycznia 2019 r., oddalił apelację A. L. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 lutego 2018 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 15 listopada 2016 r., w której stwierdzono, że A. L. jako prezes zarządu R. Sp. z o.o. w W. ponosi odpowiedzialność solidarnie ze spółką za jej zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne za okres od grudnia 2010 r. do stycznia 2016 r.

W sprawie ustalono, że R. Sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej Spółka) rozpoczęła działalność w 2003 r., prowadząc działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług o profilu informatycznym. Uchwałą Zgromadzenia Wspólników Spółki A. L. (dalej także jako odwołujący się) został powołany na stanowisko

prezesa zarządu (2003 r.). Spółka była zobowiązana do uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne i z tego obowiązku nie wywiązywała się, zalegając z opłatą składek w łącznej wysokości 4.753.437,10 zł. Z jej bilansu wynika strata netto w kwocie 1.622.489,00 zł. Sytuacja finansowa spółki z biegiem lat pogarszała się. Organ rentowy skierował egzekucję do rachunków bankowych dłużnika, uzyskując informację o zbiegu z egzekucją administracyjną i sądową. Stąd dalsze czynności przekazał do Naczelnika Urzędu Skarbowego w W.. W toku prowadzonych czynności, poborca skarbowy sporządził protokół o stanie majątkowym Spółki, z którego wynikało, że nie posiada ona nieruchomości, zaś ruchomości (samochód osobowy F.) nie przedstawia większej wartości pozwalającej na pokrycie powstałego zadłużenia. Z uwagi na powyższe organ egzekucyjny, postanowieniem z dnia 12 marca 2013 r. umorzył ją z powodu bezskuteczności.

Dalej stwierdzono, że pozwany złożył wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki, obejmującej likwidację jej majątku. Sąd Rejonowy w W. , postanowieniem z dnia 23 stycznia 2013 r., zabezpieczył majątek Spółki przez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego, a postanowieniem z dnia 20 lutego 2013 r. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 Prawo upadłościowe. W rezultacie komornik sądowy w dniu 28 listopada 2016 r. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone wobec Spółki z uwagi na jego bezskuteczność.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawy odpowiedzialności odwołującego się należy upatrywać w treści art. 116 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 900, dalej jako Ordynacja podatkowa). Zdaniem tego Sądu, odwołujący się nie wskazał żadnego mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie zaległości składkowych i tym samym nie wykazał, by w jego przypadku spełniona została przesłanka, o której mowa w art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej. Odwołujący się nie wykazał również, aby we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości. W odniesieniu do posiadania udziałów w L. Sp. z o.o., Sąd podniósł, że są one bezwartościowe, gdyż jedyny jej majątek stanowiło nieprzydatne i niezbywalne oprogramowanie, którego wartość w sprawozdaniu została przyjęta na kwotę 0 zł.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację odwołującego się, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, bowiem w świetle art. 233 § 1 k.p.c. jego ustalenia były trafne. Wstępnie wyjaśnił przesłanki pojęcia bezskuteczności egzekucji, oceniając zgromadzone w sprawie dowody i powołując się na poglądy judykatury. Finalnie stwierdził brak majątku Spółki oraz fakt, że odwołujący się nie wykazał przesłanek z art. 116 § 1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej. Okoliczność posiadania udziałów w L. była bezsporna, lecz udziały te nie miały żadnego realnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście obowiązku wskazania mienia, które w znacznej części zaspokoi wierzyciela. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu odnośnie do przedawnienia zobowiązania odwołującego się, wskazując, że pięcioletni termin (art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej) należy liczyć od końca 2011 r., a więc wydanie decyzji w dniu 15 listopada 2016 r. nie doprowadziło do jego naruszenia. W konsekwencji apelacja odwołującego się podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania autor wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Jego zdaniem, już pobieżna analiza postaw kasacyjnych wskazuje na niewłaściwe zastosowanie lub błędną wykładnię art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej oraz art. 6, 227, 278 § 1, 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 i 382 k.p.c., zwłaszcza że: (-) decyzja o przeniesieniu odpowiedzialności została podjęta bez komplementarnej i rzetelnej analizy okoliczności występujących obiektywnie w sprawie; (-) pominięto udziały Spółki w L. , a więc realnie istniejący majątek pozwalający na zaspokojenie zobowiązania; (-) w zaskarżonym wyroku bezpodstawnie przyjęto przesłankę bezskuteczności egzekucji; (-) stanowisko Sądu Apelacyjnego jest wewnątrznie sprzeczne i nielogiczne z racji naruszenia szeregu przepisów postępowania, co finalnie powinno prowadzić do wyeliminowania tego rozstrzygnięcia z obrotu prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W przepisie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. chodzi o oczywiste, widoczne *prima facie* naruszenie przepisów prawa (procesowego lub materialnego), które polega na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c. (a tak rzecz rozumie skarżący, odwołując się do niewłaściwego zastosowania lub błędnej jego wykładni), lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Innymi słowy, o ziszczeniu się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie decyduje powielenie argumentacji, jaka została przytoczona w zarzutach. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Jeżeli skarżący upatruje zasadności wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w naruszeniu tych samych norm, na które powołał się w zarzutach, to w jego uzasadnieniu winien skonkretyzować dane uchybienie. Jednak skarżący nie sprostął powyższym wymogom, tym samym skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania.

Nie mamy w sprawie do czynienia z oczywistym naruszeniem art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, bowiem wnioskowanie w odniesieniu do postanowienia o umorzeniu egzekucji, czy też oddalenia wniosku o ogłoszeniu upadłości zostało oparte na ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych. Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach wyjaśnił, jakie przesłanki dowiodły o istnieniu podstaw do objęcia odwołującego się hipotezą tego przepisu. Dane rozumowanie nie jest sprzeczne z powszechnie obowiązującą wykładnią prawa, a tym bardziej nie jest atypowe czy też nielogiczne. Wręcz przeciwnie precyzyjnie wskazano, jakie

elementy złożyły się na ten proces (czynności związane z poszukiwaniem środków pieniężnych na rachunkach bankowych, ocena wartości udziałów w innej spółce czy też wartość rzeczy ruchomych dłużnika, umorzenie postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków). Szczególnie aspekt wyceny udziałów L. staje się adekwatną miarą oceny siły argumentów skarżącego w kontekście przedmiotowej przesłanki przedsądu. W tej mierze Sąd Apelacyjny przyjął, że wartość tych udziałów wynosi 0 zł. Nie było to domniemanie dowolne sądu, lecz efekt oceny wprowadzonych do procesu dowodów. Hipotetyczne rozważania o rzeczywistej wycenie tych udziałów nie dowodzą o kwalifikowanym naruszeniu prawa, lecz co najwyżej o nieudolności w prowadzeniu spraw Spółki, która przy odpowiednich nakładach dłużnika (a nie wierzyciela) mogła uzyskać określone wartości pieniężne. Idąc dalej, argumentacja – jaką posługuje się autor skargi kasacyjnej – przenosi płaszczyznę sporu w strefę pojęć otwartych, niedookreślonych a tym samym ocennych. Tego rodzaju figura nie jest tożsama z podstawą z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., lecz zmierza do zanegowania ustaleń, przyjmując, że tylko obiektywna miara spojrzenia wynika ze stanowiska odwołującego się. Tak jednak nie jest. Sam fakt, że odwołujący nie zgadza się z rozstrzygnięciem sądu odwoławczego nie dowodzi o istnieniu przesłanki przedsądu. Postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne, a skarga kasacyjna nie jest narzędziem do korekty orzeczenia, którego finalnie strona nie akceptuje. Tymczasem o tym ostatnim elemencie świadczy szereg przepisów k.p.c., jakie zostały wymienione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Rozbudowanie uzasadnienia tego wniosku, liczne przykłady z orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego polaryzują suponowaną podstawę, skoro zakładają w alternatywie inne możliwe i dopuszczalne w prawie modele wykładni prawa. W końcu nie doszło też do kardynalnej zmiany w zakresie ciężaru dowodów. Z punktowej oceny zachowania odwołującego się, który przecież powinien prowadzić sprawy Spółki w dobrej wierze, nie wynika, by na niego zostały nałożone sprzeczne z prawem obowiązki. Sąd Apelacyjny badając przesłanki egzoneracyjne, zwrócił uwagę, że nie każde mienie zwalnia dłużnika z odpowiedzialności, a tylko takie, które zaspokoi wierzyciela w znacznej części. Dana teza nie pozostaje w opozycji do art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej, przeczy nadto także

domniemanemu naruszeniu przepisów postępowania (art. 328 § 2, art. 233 § 1, art. 227 i art. 382 k.p.c.), pojmowanych jako zbiór reguł i zasad uderzających, bo uprawniających wierzyciela do żądania spłaty należności, od odwołującego się.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.